

Tonę

Maryla Rodowicz

2x

Tonę w barze złym
Tonę w długim spisie win
Ja tonę, tonę w barze złym
I dobrze jest mi z tym

Tonę w suchym piasku plaż
W białozielonych płomieniach brzasku
Ukrywam przed miastem twarz
Czekam aż utonę

Tonę w nocnym szumie gwiazd
W zatokach nieznanych miasta
Tracę czas, tracę czas
I tonę

W pustkowiach pluszowych kin
W szpargałach, balowych maskach
W splątanym łańcuchu szyn
Czekam aż utonę

A tak przywrócić chciałabym
Tobie i sobie koronę
A ja czekam w barze złym
I tonę